Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 g.

KU R ZACHODNI

»ISKR

iedziałek 13 grudnia 1937 r. Nr. 342

ji: Sosnowiec, 064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Liga Nar. przygotowuje wojnę, a nie dba o pokój

Mussolini o decyzji opuszczenia przez Włochy Ligi Narodów

RZYM, 12.12. Po posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej włoski minister spraw zagr. Ciano wysłał następującą depeszę do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów.

„Na skutek decyzji Wielkiej Rady Faszystowskiej komunikuję Sekretariatowi Ligi, że dnia 11 grudnia 1937 roku Włochy ustępują z Ligi Narodów".

RZYM, 12.12. W sobotę o godz. 10-tej wieczorem zebrała się w Pałacu Weneckim Wielka Rada Faszystowska, która postanowiła, aby Włochy wycofały się ostatecznie z Ligi Narodów.

Na balkonie Pałacu Weneckiego ukazał się sekretarz generalny partii, minister Starace, który oznajmił, że Wielka Rada Faszystowska jednomyślnie uchwaliła wystąpienie Włoch z Ligi Narodów. Oznajmienie to powitane zostało burzą wiwatów i okrzyków.

Następnie wyszedł na balkon Mussolini, który wygłosił do tłumu następujące przemówienie:

MOWA MUSSOLINIEGO

„Decyzja historyczna, którą Wielka Rada Faszystowska przyjęła przez aklamację, a którą wy przyjęliście okrzykami entuzjazmu, nie mogła być dłużej odkładana. W ciągu wielu lat wobec całego świata dawaliśmy dowód niesłychanej cierpliwości. Nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy haniebnych usiłowań uduszenia gospodarczego narodu włoskiego, przygotowywanych w Genewie (długotrwałe okrzyki oburzenia wśród zebranych tłumów).

Niektórzy przypuszczali, że w pewnej chwili Liga Narodów wystąpi z gestem odszkodowania, który należało wykonać. Nie uczyniła tego, nie chciała tego uczynić. Dobre zamiary pewnych rządów nikły z chwilą, gdy delegaci ich wchodzili w kontakt ze złowrogim środowiskiem genewskim, kierowanym przez ukryte siły wrogów naszych Włoch, naszej rewolucji.

Czyż w tych warunkach obecność nasza na progu genewskim była nadal do zniesienia? Nasz sposób postępowania i nasz temperament żołnierski cierpiały z tego powodu. **Zbliżała się godzina, kiedy trzeba było dokonać wyboru, stojąc wobec dylematu: w Lidze Narodów, czy poza Ligą?**

W tym miejscu Mussolini zwrócił się do tłumu z zapytaniem: Czy w Lidze?

Odpowiedziały długotrwałe okrzyki tłumu: „nie".

„Ustąpić z Ligi?"

Długotrwałe okrzyki: „tak".

„A więc mówimy dosyć i oddalamy się bez wszelkiego żalu od tej chwiejącej się świątyni, w której nie pracuje się dla pokoju, lecz przygotowuje się wojnę. Jest po prostu śmiesznym przypuszczenie i twierdzenie, że na nasze stanowisko wpłynęły jakieś presje.

Żadnych presji nie było i nie mogło być. Nasi koledzy z osi Berlin — Tokio zachowywali, i to jest prawdą, jak największą dyskrecję.

Jednakowoż nie porzucimy naszych zasadniczych dyrektyw politycznych, zmierzających do współpracy i pokoju. W ostatnich czasach daliśmy dobitny dowód tego, gwarantując pokój na Morzu Adriatyckim.

Mamy armie, w powietrzu, na lądzie i morzu, armie liczne i zaprawione w dwóch zwycięskich wojnach. Ale jesteśmy ożywieni przede wszystkim duchem bohaterskim naszej rewolucji, któ rej żadna siła ludzka na świecie nie będzie mogła złamać".

NIEMIECKI KOMENTARZ

BERLIN, 12.12 (tel. wł.). Rząd niemiecki ogłosił komunikat w sprawie decyzji Włoch wystąpienia z Ligi Narodów. **„Po Japonii, Niemcach — przyszła kolei na Włochy** — mówi komunikat — **polityczny system Genewy jest szkodliwy i chybiony. Komunikat wyraża radość z powodu decyzji Włoch i stwierdza, że Niemcy nigdy nie wrócą do Genewy.**

Katastrofalny pożar w wytwórni filmowej

Spłonął film „Kościuszko pod Racławicami"

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) Dziś przed południem wybuchł pożar w laboratorium wytwórni filmowej „Falanga". Przed południem w laboratorium pracowali nad montażem długometrażowego filmu „Kościuszko pod Racławicami" reżyser Lejtes, asystentka Rakowska i reżyser Maiblum.

Z nieznanych przyczyn nastąpił wybuch i laboratorium stanęło w płomieniach. Wszystkie trzy osoby doznały poparzeń. Rakowską musiano odwieźć do szpitala, a Lejtes po opatrunku pozostał na opiece domowej. Maiblum odniósł lekkie oparzenia.

Szkody na skutek pożaru są olbrzymie. Zniszczone zostały wszystkie urządzenia laboratorium i spłonął cały film wartości 250 tysięcy złotych

Handlarz żywym towarem

utopiony w morzu

GDAŃSK, 12.12. Przed miesiącem wyłowiono z morza pod Gdańskiem topielca. W kieszeniach nie znaleziono żadnych dokumentów, które by wskazywały na nazwisko.

Dochodzenie stwierdziło, iż topielcem był znany i wielokrotnie notowany handlarz żywym towarem obywatel argentyński, **Józef Kapłański**, pochodzący z Wilna.

Kapłański przybył nie dawno do Polski spotykał się bardzo często z właścicielem domów schadzek niejakim Taumanem.

Pewnego dnia żona Taumana, znana piękność, Tauba, została przez Kapłańskiego uprowadzona. Kapłański miał rzekomo zażądać od Taumana, aby zawarł z nim spółkę, ten jednak odmówił, **wobec czego mszcząc się, Kapłański porwał żonę z zamiarem sprzedania jej do lupanaru w jednym z miast portowych.**

Tauman niezwłocznie zmobilizował swych kolegów i przyjaciół i zarządził pościg.

W jakich okolicznościach i przez kogo został Kapłański utopiony w morzu, nie wiadomo. Ustali to niewątpliwie śledztwo.

Pijak zmarł

W KOMISARIACIE

W ub. sobotę wieczorem na ulicy Sobieskiego w Sosnowcu znaleziono leżącego w błocie 50-letniego Jana Sołowskiego w stanie nieprzytomnym. Przewieziono go do komisarjatu, gdzie w międzyczasie zmarł.

Jak się okazuje, Sołowski stale upijał się denaturatem, o czym wiedzieli wszyscy. Krytycznego dnia znowu wypił większą ilość trucizny, przy czym na ulicy pobity został laską przez swego kolegę Bulińskiego. Przed zjawieniem się policji Buliński zbiegł.

Zwłoki poddane zostaną sekcji. Główną przyczyną śmierci Sołowskiego jest niewątpliwie zatrucie organizmu denaturatem.

Kondolencje

P. PREZYDENTA RZPLITEJ

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki przesłał kondolencje na ręce wdowy po śp. Andrzeju Strugu (Gałeckim).

Gen. Rayski

WYJECHAŁ DO BERLINA

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) Szef lotnictwa wojskowego gen. Rayski udał się do Berlina, celem złożenia wizyty lotnictwu wojskowemu Niemiec. Gen. Rayskiemu towarzyszy dwóch wyższych oficerów polskich.

Zjazd Stronnictwa Pracy

W KATOWICACH

Wczoraj w Katowicach odbył się zjazd Stronnictwa Pracy. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, po czym uformował się pochód, który przeszedł przez miasto przed płytę Nieznanego Powstańca, gdzie złożono wieniec. Następnie gen. Haller przybyły na zjazd odebrał defiladę oddziałów Związku Hallerczyków i organizacyj biorących udział w pochodzie. Obrady zjazdu odbyły się w sali Powstańców. W zjeździe wziął udział m. in. b. poseł Popiel.

Pojedynek adwokatów

WARSZAWA, 12.12. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem odbył się pojedynek między dwoma adwokatami warszawskimi Nagórskim i Suchodolskim. Pojedynek miał tło polityczne. Podczas ostatnich wyborów do rady adwokackiej w Warszawie Suchodolski wyraził się o Nagórskim: „Szabesgoj".

Wówczas Nagórski spoliczkował Suchodolskiego. Skutek — sobotni pojedynek. Po jednorazowej wymianie strzałów przeciwnicy, nie odniósłszy żadnych ran, rozeszli się bez pojednania.

Eksplozja

W HUCIE „PIŁSUDSKI"

W niedzielę rano wydarzyła się w hucie „Piłsudski" w Chorzowie eksplozja gazów na rurociągu wielkiego pieca A. W czasie eksplozji zostali ranni inż. Czyglik i inż. Dąbrowski. Stan ich budzi poważne obawy.

Huszno następcą zawieszonego duchownego Wójca

Przykre konsekwencje udzielenia chrztu p. Suchestow

Udzielenie chrztu narzeczonej ks. Michała Radziwiłła, p. Suchestow, spowodowało dla duchownego Wójca, proboszcza parafii polskiego narodowego kościoła prawosławnego w Warszawie, przykre konsekwencje.

Za dokonanie tego aktu bez porozumienia z przełożonymi władzami kościelnymi duch. Wójec skazany został przez sąd konsystorski **na złożenie z urzędu proboszcza i urzędnika stanu cywilnego oraz na zamknięcie w klasztorze na czas nieokreślony. Na jego miejsce desygnowano już nowego proboszcza Huszne.**

Teraz dopiero okazuje się, że p. Suchestow od dłuższego czasu zabiegała o udzielenie jej chrztu i że sprawa nie wynikła tak nagle, jak przypuszczano. Akt chrztu dokonano w domu przy Krak. Przedmieściu 53 w Warszawie, w mieszkaniu p. Miziewiczowej, gdzie mieści się centrala przedstawicielstw bielskich fabryk włókienniczych.

Duchowny Wójec zamierza bronić się przed wymierzoną karą i złożył odwołanie do Synodu, wskazując, że działał w dobrej wierze i był nieświadom wykroczenia przeciw dyscyplinie kościelnej.

Nowy proboszcz parafii polskiego narodowego kościoła prawosławnego — **duchowny Andrzej Huszno znany jest od kilkunastu lat w Zagłębiu, nie tyle ze swej działalności duchownej, ile z rozlicznych talentów handlowych. P. Huszno pozyskał sobie dużą popularność jako t. zw. lekarz-naturalista, by następnie rozwinąć na wielką skalę sprzedaż ziół leczniczych.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sensacje czwórmeczu hokejowego na sztucznym torze w Katowicach

Na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach rozpoczął się w sobotę trzydniowy międzynarodowy turniej hokejowy. W turnieju wzięły udział reprezentacje **Berlina, Śląska, Poznania** i mistrz Polski **Cracovia.**

W sobotę **Śląsk pokonał niespodziewanie Berlin w stosunku 2:1.** Bramki zdobyli dla Śląska, Wilimowski i Guce.

W drugim spotkaniu **Cracovia rozgromiła Poznań 5:1.**

Drugi dzień turnieju obfitował w pierwszorzędne sensacje; bowiem **Poznań wygrał niespodziewanie dzięki ambitnej grze z Berlinem 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).** Bramki zdobyli Zieliński i Król 2.

Olbrzymie zainteresowanie wywołał drugi mecz **Śląsk — Cracovia, zakończony nieznacznym, ale zasłużonym zwycięstwem Śląska w stosunku 1:0. Zwycięską bramkę uzyskał znany internacjonał Wilimowski.**

Gra stała na wysokim poziomie i dostarczyła licznie zebranej publiczności sporo emocji.

Dziś odbędą się dalsze dwa spotkania Cracovia — Berlin i Śląsk — Poznań.

Po dwudniowych rozgrywkach na czele kroczy Śląsk — 4 pkt. st. br. 3:1, Cracovia — 2 pkt., stos. br. 5:2, Poznań — 2 pkt. stos. br. 4:5; ostatnie miejsce zajmuje Berlin — 0 pkt. stos. br. 1:5.

Zwycięstwo naszych szermierzy w szpadzie i nieznaczna porażka w szabli

W sobotę wieczorem rozpoczął się we Frankfurcie nad Menem tradycyjny mecz szermierczy Polska — Niemcy w szabli i szpadzie.

Pierwszy mecz w szpadzie zakończył się zwycięstwem polskich szermierzy 8:8 **przy lepszym dla Polski stosunku trafień 36:33.** Najlepszym naszym szpadzistą okazał się **Szemplński,** który odniósł 3 zwycięstwa, Kemala i Karwicki zanotowali 2 zwycięstwa, a Nawrocki — 1.

Walka była niesłychanie zacięta i do ostatniej chwili nie wiadomo było, która drużyna rozstrzygnie mecz na swoją korzyść. Początkowo Niemcy prowadzili 3:0, Polacy wyrównali, a następnie poprawili aż na 7:4. Niemcy z kolei wyrównali, a po tym zdobyli prowadzenie 8:7. Decydujące znaczenie miała ostatnia walka Szempliński — Lerdon, wygrana przez Polaka. Walka ta zadecydowała o naszym zwycięstwie różnicą 3 trafień.

W sobotę o godz. 1 w nocy zakończył się w Frankfurcie mecz szermierczy Polska — Niemcy. W szpadzie, jak już podaliśmy, Polska odniosła zwycięstwo lepszym stosunkiem trafień, w szabli natomiast przegarliśmy nieznacznie 7:9. Z naszych szablistów najwięcej zwycięstw odniósł Segda — 3, Kamala uzyskał dwa zwycięstwa ,a Dobrowolski i Kazimierowicz — po jednym.

Poziom meczu był bardzo wysoki. Ogólne wrażenie wskazuje, że **polskim zawodnikom brak obycia turniejowego.** Niemcy mają już za sobą kilkanaście turniejów w tym sezonie, a Polacy dopiero drugi.

350.000 harcerzy przybyło W CIĄGU DWU OSTATNICH LAT

Jak wynika z przeprowadzonego w roku bieżącym przez Międzynarodowe Biuro Skautowe ogólnoświatowego spisu skautów i skautek, ruch ten powiększył swe zastępy od ostatniego spisu w 1935 r. o ok. 350.000 członków. Złożył się na to przyrost 87.415 instruktorów skautowych, 133.752 skautów, 104.344 wilcząt (zuchów), 13.114 starszych skautów i 1.344 skautów morskich.

Po uwzględnieniu przyrostu, objętego ostatnim spisem, liczba skautów na całym świecie sięga obecnie ok. 3.000.000, skautek zaś — 1.500.000. Wzrost szeregów skautowych w latach 1935—1937 jest największym, nie notowanym w dziejach skautingu

Śląsk — Wrocław 8:8

W Katowicach rozegrane zostały późnym wieczorem w sobotę zawody bokserskie między reprezentacjami Śląska i Wrocławia.

W drużynie niemieckiej wystąpiło 7 mistrzów południowo - wschodnich Niemiec oraz Bitner II b. mistrz Rzeszy, a obecny wicemistrz w wadze piórkowej.

Zawody zakończyły się krzywdzącym dla Ślązaków wynikiem remisowym 8:8. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące (zawodnicy Śląska na I miejscu):

waga musza: Jasiński pokonał Kleinerta; **kogucia:** Jarząbek wygrał wysoko na punkty z Bitnerem III; **piórkowa:** Janas został pokonany przez Bittmera II; **lekka:** Bieniek przegrał z Bittnerem I; **półśrednia:** Jasiński został pokonany przez Schmidta. Decyzja tego spotkania była niezwykle krzywdząca dla Jasińskiego, który przez cały czas walki wysoko górował nad swym przeciwnikiem; była to najładniejsza walka dnia; **średnia:** Paterok wygrał z Urbańskim; **półciężka:** Bański znokautował w I rundzie Kreischa; **ciężka:** Śliwa przegrał z Aleksandrem.

Sędziował w ringu p. Winiarski z Krakowa, na punkty p. Sadłowski z Katowic i p. Scholl z Wrocławia.

KRONIKA SPORTOWA

NAPRZÓD — RUCH 6:0 (3:0)

Wczoraj odmłodzona drużyna Ruchu hajduckiego rozegrała spotkanie z jesiennym mistrzem ligi śląskiej Naprzodem z Lipin. Wysokie zwycięstwo odniósł Naprzód 6:0 (3:0).

NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA 6:1

W Sztutgarcie został rozegrany mecz zapaśniczy w walce grecko-rzymskiej pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Czechosłowacji. Wygrali Niemcy 6:1.

Głównym sędzią tego meczu był Polak p. Gałuszka, którego decyzje spotkały się z obopólnym zadowoleniem.

NIEFORTUNNY „POLITYK" SPORTOWY

Zarząd PZLA uchwalił na wniosek komisji dyscyplinarnej odsunąć wiceperzesa WOZLA inż. Zenona Różewicza na rok od piastowania wszelkich mandatów i funkcji w sporcie lekkoatletycznym. Wniosek ten został uchwalony na podstawie art. 42 statutu związku.

Powyższe zawieszenie nastąpiło na skutek postępowania p. Różewicza przed meczem z Niemcami, gdyż „polityka" wiceprezesa mogła w skutkach doprowadzić do osłabienia polskiej reprezentacji na mecz z Niemcami. Jedynie ze względu na fakt, że jego wystąpienie nie dało szkodliwych dla sportu skutków, wysokość kary jest stosunkowo łagodna.

Zarząd PZLA postanowił też udzielić nagany inż. Różewiczowi za wysoce niewłaściwy ton i ustosunkowanie się do prac zarządu.

Służąca jest ubezpieczona

Jest ich w Polsce prawie pół miliona. Dokładniej według danych Głównego Urzędu Statystycznego z roku 1931 — 415.700.

To grupa, która od wiekopomnych statutów wiślickich Kazimierza Wielkiego, aż do wskrzeszenia Niepodległego Państwa Polskiego w r. 1918 nie miała żadnych praw, ograniczona w stosunku do pracodawcy bezwględnym posłuszeństwem.

I nie tylko było tak u nas. Gdy w r. 1869 robotnicy w Niemczech wywalczyli sobie prawo koalicji, mającej na celu walkę o poprawę bytu, w tym samym czasie **służbę domową skazywano na roczne więzienie za samowolne opuszczenie miejsca pracy.**

Radykalnych reform dokonał w życiu pracownicy domowej przymus ubezpieczeń społecznych. Służba domowa (na razie zatrudniona w wielkich miastach) podlega obecnie obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, przysługuje im prawo do pomocy leczniczej, w razie choroby lub wypadku, do zasiłków pieniężnych i zaopatrzenia w razie niezdolności do pracy i na starość.

Sytuacja w jakiej znajdują się w chwili obecnej pracownice domowe, mimo iż daleko odbiega od warunków pracy służby domowej sprzed 15 lat, a już w niczym nie przypomina wegetacji z okresu Rzeczypospolitej przedrozbiorowej — nie jest jednak ustawowo należycie unormowana i określona.

Brak specjalnej ustawy normującej warunki pracy i płacy tej kategorii pracowników o zupełnie specyficznych warunkach zatrudnienia — daje się w dalszym ciągu dotkliwie odczuwać.

W roku 1920 Ministerstwo pracy i opieki społecznej wniosło do Sejmu pierwszy projekt ustawy żądającej wprowadzenia 12-godzinnego dnia pracy, **dwutygodniowego urlopu co rok i dwutygodniowego wypowiedzenia.** Projekt ten niestety nie został przyjęty.

W roku 1930 znowu wpłynął do Sejmu projekt Ministerstwa Pracy i opieki społecznej zawierający przepis o przymusie zawierania umowy o pracę, w razie żądania jednej ze stron. Zapewniał ów projekt pracownicy domowej prawo otrzymania świadectwa pracy, dostateczne odżywienie, suche i widne pomieszczenie, prawo kąpieli oraz odszkodowanie po dłuższym okresie pracy. Projekt ten przewidywał poza tym dla służby domowej 12 godzin wypoczynku i snu, **dodatkowy świąteczny przynajmniej 6-godzinny wypoczynek, 8-dniowy urlop po roku, 15-dniowy po trzech latach** pracy (płatny podwójnie) oraz 14-dniowy okres wypowiedzenia pracy. Było to maksymalne wymagania dla służby i nie zostały zrealizowane. W naszych warunkach niektóre z tych słusznych postulatów są fikcją. Trudno np. wprowadzić obowiązek kąpieli służby domowej, gdy sam pracodawca nierzadko kąpie się raz na miesiąc, a w Warszawie gros mieszkań prywatnych nie posiada łazienek.

Ubezpieczenia społeczne poszły drogą łatwiejszą do urzeczywistnienia. I to czego dokonały na miejskim, a raczej wielkomiejskim odcinku pracy służby domowej stanowi wielką zmianę w życiu pracownicy domowej.

PROGRAM RADIOWY

BUŁGARSKI KOMPOZYTOR I PIANISTA GRA DLA POLSKICH RADIOSŁUCHACZY

W poniedziałek 13 bm. o godz. 22 poznają polscy radiosłuchacze jednego z najwybitniejszych bułgarskich kompozytorów współczesnych, Panczo Wladigerowa. Kompozytor, liczący obecnie 38 lat, będący zarazem wybitnym pianistą, wykona przed mikrofonem własny koncert fortepianowy nr. 3 op. 31. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu w Polskim Radio. Również po raz pierwszy usłyszą radiosłuchacze utwór polskiego kompozytora najmłodszej generacji — „Uwerturę" Stefana Kisielewskiego. Ponadto w programie Rimskij-Korsakowa „Legenda o nieśmiertelnym mieście Kiteż". Orkiestrą dyryguje Grzegorz Fitelberg.

PONIEDZIAŁEK, 13 GRUDNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Pierniki Toruńskie" 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla szkół. „Odrowąże na kolonii zimowej pod Baranią Górą" — w wykonaniu uczniów państw. gimnazjum im. Odrowążów w Chorzowie. 13.20 Koncert życzeń. 13.35 F. Mendelsson — pieśni bez słów — płyty. 14.00 „Ozdabianie naszych mieszkań" — pogadanka. 14.10 Tańczymy walca. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Marsze — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" 16.15 Orkiestra wojskowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Drapacze nieba" — pogadanka. 17.15 Recital śpiewaczy Mariny Karklin. — 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.15 Edward Grieg: Sonata wiolonczelowa. Wykonawcy: Konst. Borzyk — wiolonczela i Karol Szafranek — fortepian. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujmy": Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka? 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Ork. P.R. z udziałem Józefa Wolińskiego — tenor i innych solistów. 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry P.R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Panczo Władigerowa — fortepian. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Najlepsze orkiestry grają do tańca — płyty.

LOTERIA O PLANIE GRY

Wobec szeroko omawianej ostatnio w prasie sprawy zmiany planu gry Loterii Klasowej, Dyrekcja Monopolu Loteryjnego dała prasie następujące oświadczenie.

Często otrzymujemy nawet bezpośrednio od graczy projekty zmiany planu loteryjnego. Każdemu z piszących zdaje się, że jego pogląd podziela przeważna większość graczy, co stawia nas w kłopotliwe położenie, taki bezpośredni kontakt uważamy za dodatni.

Plany loteryjne ulegały bardzo często zasadniczym zmianom, a w ich układaniu Dyrekcja kieruje się jedynie i wyłącznie chęcią jaknajwiększego dostosowania się do życzeń graczy.

Ogólną kwotę wygranych określa Minister Skarbu, Dyrekcja kwotę przeznaczoną na wygrane dzieli w sposób dla graczy jak najbardziej korzystny. Życzenia graczy są rozbieżne. Jedni z nich chcą znieść małe i średnie wygrane. Drugi rodzaj graczy twierdzi, że w obecnych czasach i parę tysięcy złotych ma **duże znaczenie.**

Jednym słowem — jedni chcą mało — lecz dużych wygranych, inni zaś żądają małych wygranych, byleby było ich bardzo dużo, tak, aby każdy grający miał możliwie najwięcej szans.

Trudno to pogodzić.

O ile wnioskować można z korespondencji otrzymywanej, graczy drugiego rodzaju jest więcej i dlatego istniejące swojego czasu wygrane większe podzielono na wygrane mniejsze. Pozwoliło to na podniesienie innych wygranych średnich i niższych.

Rozdrabniając wygrane trzeba było też mieć na względzie pierwszy rodzaj graczy i dlatego nie wprowadziliśmy zmian odnośnie miliona złotych, jak również nie znieśliśmy wygranych po 100.000 zł.

Jesteśmy obecnie w stadium poszukiwań, czy nie dałoby się wynaleźć sposobu mniej więcej odpowiadającego tym dwóm wymogom. I jeżeli tylko się znajdzie, to chociaż wszystkich nie zadowolimy możemy jednak zmniejszyć ilość krytykujących plany loterii klasowej.

ZEBRANIE INFORMACYJNE OZN.

w Ratuszu sosnowieckim

Wczoraj odbyło się w Ratuszu w sali obrad Rady miejskiej informacyjne zebranie, zwołane przez prezydjum oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego Sosnowiec-śródmieście.

Zebraniu, na które przybyło ponad 150 osób, przewodniczył dr Zahorski, przewodniczący oddziału, sekretarzował zaś sekretarz oddziału mgr. Zarzycki.

Po zagajeniu zebrania, dr Zahorski oznajmił zebranym, że okres przygotowawczych prac w 13 oddziałach okręgu Zagłębia Dąbrowskiego OZN, obejmującym powiaty Będziński, Zawierciański i Olkuski został już ukończony i obecnie oddziały przystępują do właściwej, wytkniętej programem pracy.

Z kolei dłuższy referat wygłosił przewodniczący Okręgu mec. M. Lipski. Na wstępie mec. Lipski przedstawił genezę powstania OZN oraz pokrótce omówił znaną deklarację pułk. Koca. Obóz Zjednoczenia Narodowego, który przystąpił do pracy w pierwszym rzędzie pod hasłem obronności kraju, rzuconym przez Marsz. Śmigłego-Rydza, ma już swoich wrogów. Głównym wrogiem to komuna, której OZN jest zdecydowanym przeciwnikiem, wychodząc z założenia, że w Polsce na komunizm miejsca nie ma. Inną grupą przeciwników OZN są, jak określa pułk. Koc, t. zw. „przerafinowani inteligenci,", sceptycy, myślący kategoriami przedwojennymi, pozbawieni inicjatywy twórczej pracy i odnoszący się do wszelkich poczynań z wątpliwością.

Znaczną część swego przemówienia prelegent poświęcił kwestji żydowskiej. OZN, który jest obozem wyłącznie narodowym stawia kwestię żydowską jasno i wyraźnie. Ponieważ w jednym państwie nie ma miejsca na dwa narody, jeden z nich musi wyemigrować. Emigrantami, rzecz jasna, muszą być przybysze, tj. żydzi. W akcji odżydzenia kraju musi wziąć udział całe społeczeństwo i należy je odpowiednio w tym kierunku uświadomić. Gdy żydzi przestaną robić interesy w Polsce, zaczną emigrować.

W dalszym ciągu mec. Lipski omówił rolę członków OZN. Rola członka nie może ograniczyć się tylko do płacenia składek i uczęszczania na zebrania — każdy członek OZN musi pracować. Aby dać każdemu możność owocnej pracy w Obozie — oddziały organizują poszczególne sekcje. Pracuje już sekcja gospodarcza, powstają inne. Zadaniem sekcji gospodarczej jest w pierwszym rzędzie zjednoczenie polskich organizacyj kupieckich.

Praca OZN obliczona jest na dłuższy dystans, to też przystępuje się do niej z odpowiednim przygotowaniem, a w organizowaniu oddziałów zwraca się przede wszystkim uwagę na dobór ludzi, a nie na liczbę członków.

Pod koniec mec. Lipski, powołując się na oświadczenie pułk. Koca, zakomunikował, że OZN nie wprowadza systemu totalnego, systemem Obozu jest system narodowy, polski.

Rzeczowe i treściwe przemówienie mec. Lipskiego przyjęto burzą oklasków.

Drugim mówcą był dyr. Wojciechowski, który zapoznał zebranych z programem prac oddziałów na najbliższą przyszłość. Program prac jest realny; przede wszystkim prowadzona będzie praca czysto gospodarcza w kierunku unarodowienia handlu, przygotowania odpowiednich kadr wyszkolonych rzemieślników i kupców.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i in. Dłuższe przemówienie w czasie dyskusji, poświęcone zrewidowaniu stosunku człowieka do człowieka i człowieka do zbiorowości wygłosił marsz. Bogucki. Należy przywrócić — powiedział mówca — dobrą wiarę i budować na zaufaniu. Przemówienie marsz. Boguckiego spotkało się z żywym aplauzem.

Pod koniec zabrał głos jeszcze mec. Lipski, udzielając wyjaśnień i odpowiedzi zabierającym głos w dyskusji. (s.)

Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

pozyskał własną siedzibę

W ub. sobotę wieczorem w małej willi należącej do rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach odbyła się uroczystość przekazania przez władze Polskiego Radia lokalu na siedzibę Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Dzięki życzliwemu stanowisku naczelnego dyrektora Polskiego Radia p. Starzyńskiego i dyr. Ligonia oraz zabiegom dotychczasowego referenta prasowego rozgłośni katowickiej p. Pomian-Kruszyńskiego, Syndykat Dziennikarzy pozyskał nowy ładny lokal całkowicie urządzony. Na uroczystość inauguracji własnej siedziby przybyli niezwykle licznie dziennikarze ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Prezes Syndykatu Dziennikarzy red. Sławik w gorących słowach podziękował za starania dyr. Ligoniowi oraz Dyrekcji Polskiego Radia w Warszawie i red. Pomian-Kruszyńskiemu, po czym przemawiał dyr. Ligoń, nowy referent prasowy rozgłośni katowickiej red. Odorkiewicz i odchodzący na stanowisko p. o. dyrektora nowej rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach red. Pomian-Kruszyński.

Uroczystość zakończyło skromne przyjęcie w salach nowej siedziby Syndykatu Dziennikarzy.

100 szkół powszechnych na Śląsku

otrzymało odbiorniki radiowe

W ub. sobotę odbyła się w rozgłośni katowickiej uroczystość przekazania szkołom powszechnym na Śląsku 100 odbiorników radiowych ofiarowanych przez Polskie Radio z okazji 10-lecia istnienia rozgłośni w Katowicach. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych, dyrekcji Polskiego Radia z Warszawy, kierownicy obdarowanych szkół, delegacje młodzieży, przedstawiciele pism śląskich i zagłębiowskich oraz zaproszeni goście.

Po pięknych przemówieniach dyrektora rozgłośni katowickiej p. Ligonia i kuratora dr Zawidzkiego, w krótkich słowach podziękował Polskiemu Radiu uczeń szkoły powszechnej w Piecach, po czym odbyło się wręczenie kierownikom szkół cennych odbiorników lampowych.

Pierwsza, oficjalna część uroczystości transmitowana była na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Do czynu gotowi

10-LECIE KSM W POGONI

Katolickie Stow. młodzieży żeńskiej i męskiej oddział Sosnowiec - Pogoń dn. 8 bm. obchodziło uroczyście dziesięciolecie swego istnienia.

Na zbiórkę wyznaczoną na godz. 8 — stawili się gremialnie byli i obecni członkowie oraz delegacje zaproszonych organizacyj. Po ustawieniu się przemaszerowano do kościoła na nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. asystent Kowalczyk.

Po nabożeństwie udano się ze sztandarami do lokalu przy ul. Średniej 17, gdzie ks. prałat Pędzich dokonał otwarcia wystawy katolickiej prasy, urządzonej przez druhów, oraz robót ręcznych druhen, poczym przemaszerowano do lokalu ZZZ przy ul. Mariackiej, gdzie odbyła się wspólna fotografia oraz wpisywanie się do pamiątkowej księgi.

Przed południową uroczystość zakończono wspólnym śniadaniem, w którym wzięło udział około 300 osób — członków oraz zaproszonych gości.

Po południu o godz. 5 odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił ks. asystent Krawczyk, następnie młodzież żeńska i męska odśpiewała swój hymn. Referat wygłosił dh p. Dzioboń Juliusz, podkreślając potrzebę organizowania się młodzieży w katolickich stowarzyszeniach. Po referacie nastąpiły sprawozdania z dziesięcioletniej pracy, poczym ks. Gałązka, generalny sekretarz A. K. mężów wręczył dyplomy uznania za owocną pracę w KSMM byłym i obecnym d-hom, oraz udekorował srebrnym znaczkiem d-hny należące do Stowarzyszenia 10 lat. Drugą część akademii wypełniły wodewil, skecz,, oraz tańce rytmiczne. W przerwach przygrywał zespół symfoniczny d-hów.

Uroczystość pozostawiła niezatarte wrażenie, oraz wiarę w słowa wypowiedziane przez prelegenta, że młodzież katolicka jest stale „do czynu gotowa".

Wystawę prasy katolickiej można jeszcze zwiedzać przez cała niedzielę.

Z. K.

Kurs zdobnictwa

KWIACIARSKIEGO

Wobec ogólnego zaniedbania dziedziny zdobnictwa kwiaciarskiego postanowił wojewódzki Polski Związek ogrodniczy w Katowicach, ul. Zamkowa 20 urządzić 3-dniowy kurs dokształcający ogrodników i pracowników kwiaciarń, w celu zaznajomienia ich z nowoczesnymi kierunkami zdobnictwa kwiaciarskiego. Na kierownika kursu udało się pozyskać najlepszego specjalistę w kraju, dyrektora Ogordów reprezentacyjnych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa Centralnego Związku ogrodniczego Stanisława Mazurkiewicza z Warszawy. Kurs odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 bm. w sali restauracji „Park Kościuszki" i trwać będzie 5 godzin dziennie. W pierwszym dniu odbędą się wykłady i ćwiczenia teoretyczne, a w następnych dwóch dniach ćwiczenia praktyczne, jak: wiązanie bukietów i wieńców, ubieranie koszów kwiatowych i podarunkowych, dekoracja okien wystawowych, wnętrz na poszczególne uroczystości domowe, dekoracje sceniczne i t.d. Na pokrycie poważnych kosztów związek pobierać będzie dogodną opłatę w kwocie zł 15.

Zgłoszenia kierować należy pod wyżej podanym adresem związku, najpóźniej do dnia 13 bm.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Grudzień — **Poniedziałek**

Łucji p. m., Eugeniusza.
Słowiański: Władysława.
Słońca wsch. 7.36, zach. 15.23
Księżyca wsch. 11.57, z. 0.35.

HISTORIA PODAJE:

1545 Otwarcie Soboru Frydenckiego pod przewodnictwem kard. Stan. Hoziusza.

1581 Układy z Moskwą w Jamie Zapolskim.

1867 Zmarł we Francji Artur Grottger.

PRZYSŁOWIA:

Św. Łuca — dnia przyrzuca.

AFORYZMY:

Kiedy sumienie usypia, przychodzi czart je kołysać.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Księżniczka Cygańska"
PATRIA: „Tragedia jeńca".
EDEN: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. We wtorek, 14 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Zarządu Związku pań domu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 19 przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Serce na wolności" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

W środę 15 bm. w sali Klubu wystąpi zespół teatru sosnowieckiego z najnowszą komedią pt. „Serce na wolności". Początek o godz. 20.30.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 14 bm. Występ chóru bułgarskiego godz. 20.

Środa 15 bm. „Teoria Einsteina" (premiera) godz. 20.

—oOo—

× ĆWICZENIA DUCHOWNE. W domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów Częstochowa, ul. Bł. Kingi 74, odbędą się w r. 1938 następujące serie trzydniowych ćwiczeń duchownych: 5 stycznia dla panów, 7 lutego dla kapłanów, 7 marca dla kapłanów, 13 kwietnia (dwudniowe) dla panów, 25 kwietnia dla kapłanów, 20 czerwca dla kapłanów. Kapłani pragnący odprawić pod kierownictwem ćwiczenia w innych terminach zechcą przyjeżdżać, ile możności, w poniedziałki wieczorem, z wyjątkiem wielkiego postu. Początek każdej serii o godz. 19. Dojazd od ulicy Lisinieckiej. Dorożka 1.50 zł

Smierć górnika

W PODZIEMIACH KOPALNI

W podziemiach kopalni „Kazimierz" w Kazimierzu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ górnik Stefan Ociepa. W pewnej chwili oberwały się zwały węgla, które przygniotły nieszczęśliwego. Ociepa odniósł szereg śmiertelnych obrażeń i zmarł po kilku minutach.

—××—

Zaginięcie

MIESZKAŃCA KLIMONTOWA

Mieszkaniec Klimontowa 66-letni Józef Jędrzejek wyszedł przed kilku dniami z domu i odtąd zaginął wszelki ślad po nim. Zachodzi obawa, że Jędrzejek utonął, widziano go bowiem po raz ostatni kręcącego się nad brzegiem Przemszy w Mysłowicach. Policja wszczęła poszukiwania.

Jak ekscesarz Wilhelm
miał zostać... prezentem noworocznym Wilsona

W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 r. ośmiu oficerów amerykańskich w pałacu hrabiego Betincka pod Amarongen raczyło się szampanem. Ośmiu sprzysiężonych zapaleńców postanowiło ni mniej ni więcej, jak uprowadzić ekscesarza Wilhelma, który po przegranej wojnie schronił się do Amerongen — wywieźć go do Ameryki i oddać w prezencie noworocznym Wilsonowi.

Policja holenderska dowiedziała się o szaleńczym przedsięwzięciu i spisek udaremniła. Hr. Betinck pożegnał natychmiast zapaleńców, życząc im ironicznie szczęśliwego powrotu do Ameryki. Pod eskortą żandarmów helenderskich oficerowie amerykańscy udali się ku granicy belgijskiej. Przed wyjazdem musieli podpisać oświadczenie honorowe, że w sprawie tej zachowają całkowite milczenie przez lat 15. Minęło od tej chwili lat przeszło 18. Jeden z uczestników tej nieudanej awantury, Hudson Aleksander, znalazł się w skrajnej nędzy. Dwoje jego dzieci ciężko zachorowało. Zrozpaczony ojciec nie miał środków na opłacenie lekarzy. Hudson udał się wobec tego do jednego z wielkich dzienników amerykańskich i za sumę 1.500 dolarów ujawnił szczegóły przygotowanego w nocy z 5 na 6 stycz nia 1919 roku spisku na kajzera. Za uzyskane pieniądze opłacił lekarza i kupił lekarstwa, które pozwoliły dzieciom jego odzyskać zdrowie. Jest to bodaj jedyny wypadek w historii, że dzięki kaj zerowi uratowano dwa życia ludzkie.

Pies przyczyną
ZERWANIA Z NARZECZONĄ

Młodym, zakochanym ludziom najlepiej odpowiada herbatka we dwoje; każdy trzeci przeszkadza, gdyby to nawet nie był człowiek ale jakieś inne stworzenie, jak np. w opisywanym wypadku — pies.

Przekonała się o tym doskonale francuska aktorka Jane Marnac, gdy swego czasu siedziała przy herbatce ze swoim narzeczonym w restauracji hotelowej w pobliżu Pól Elizejskich. Jej wierny pies siedział początkowo spokojnie u jej stóp, po pewnym czasie jednak zaczął się niecierpliwić. Z zazdrości zaczął warczeć na „konkurenta", a potem nagle skoczył i ugryzł go w policzek.

Ukąszony przeraźliwie krzyknął, a wielu gości uciekło z restauracji, obawiając się, że jest to atak wścieklizny. Jednak nie wścieklizna, lecz zazdrość była przyczyną wybryku tego czworonożnego faworyta.

Wypadek ten pociągnął za sobą przykre dla artystki następstwa. Narzeczony niedość że zerwał z nią, ale jeszcze zaskarżył ją o 500.000 franków odszkodowania, uzasadniając swe żądanie tym, że jest oszpecony na całe życie.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

112)

— Czy to nie zabawne, Dan? Czy może być coś bardziej zabawnego?

Daniel popatrzył na pannę Woydyńską, jakby się spodziewał od niej pomocy. Dziewczyna była blada jak obrus.

Stara lady powróciła i zajęła dawne miejsce. Zacierając ręce, z bojaźliwem napięciem spoglądała na starego lokaja, nalewającego czerwone wino z drogocennego dzbanka kryształowego i westchnęła z ulgą, kiedy ta czynność została szczęśliwie ukończona.

Daniel patrzał na swój kielich czerwonego wina, które demonicznie połyskiwało przy wieczornem świetle, jakby kusząc do różnego rodzaju wykroczeń, i jednocześnie czuł, że mu nie wolno podnieść nawet kielicha do ust, gdyż to może wywołać nieobliczalne następstwa. Przez asocjację przeniósł się myślą do ubogiego pokoju na ulicy Freta — wydał mu się przytulnem schronieniem, pełnem błogiego spokoju.

Gdy po czwartem daniu lady Tyronnel wróciła do stołu ,nagle powiedziała żałosnym tonem:

— Jestem bardzo nieszczęśliwa, Dan.

Wszyscy ze zdziwieniem spojrzeli na nią, ponieważ od dłuższego czasu oprócz pozdrowień nie wymówiła ani jednego słowa.

Daniel uczuł ostry ból na dźwięk cichego głosu, pełnego skargi. Jego ręce zadrżały.

— Dlaczego, mamo?

Spojrzała na niego smutnym wzrokiem i wyszeptała:

— Coraz mniej jest czystości na świecie.

— Czy to źle, mamo?

— O, bardzo źle, Dan.

Lady Elżbieta zaczęła pokasływać w chusteczkę, by zamaskować śmiech.

Panna Woydyńska obserwowała nieruchomą postać gospodarza, jego skamieniałą twarz, na której mięśnie policzkowe zarysowały się jak grube postronki. Spoglądał kolejno to na matkę, to na brata, ale panna Woydyńska siedziała za daleko, więc nie mogła uchwycić, co wyrażał ten wzrok.

Kiedy podano ostatnie danie, lady Tyronnel raptem odsunęła od siebie talerz z puddingiem i zaczęła się wpatrywać w Daniela uporczywym wzrokiem, jakby go nie poznawała. Potem powiedziała uderzająco jasnym i spokojnym głosem:

— Stajesz się coraz więcej podobny do ojca, Dan. To jest nadzwyczajne. Gdy tak patrzę na ciebie, zdaje mi się, że to twój ojciec siedzi przy stole.

Zaczęła myśleć z ciężkim wysiłkiem, jakby chciała sięgnąć do najgłębszych zakamarków pamięci i wydobyć z nich to, co już dawno było pogrzebane. Szukała gorliwie i zdawało się, że znalazła, bo zniknęło naprężenie z twarzy, która się stała w jednej chwili prawie pogodną.

— Chcesz mi zrobić przyjemność, Dan.

— Chętnie, mamo.

Uśmiechnęła się do niego i powiedziała uradowana jak dziecko, czekające na prezent:

— Rozlej swoje wino, Dan...

— Ależ, mamo...

— No, proszę cię, Dan, bardzo proszę...

Daniel zupełnie stracił przytomność i rozpaczliwie rozglądał się dokoła.

— To nie ma najmniejszego sensu! — zawołał gniewnie gospodarz.

Lady Elżbieta chichotała histerycznie.

Panna Woydyńska siedziała jak w teatrze i drżąc z emocji nie spuszczała oka ze sceny, na której rozgrywała się niesamowita tragedja.

— Rozlej wino, Dan, proszę cię.

Daniel chwycił swój kielich i rozlał na obrus kilka kropel.

— Nie, nie — błagała lady Tyronnel w silnem podnieceniu. — Nie tak! Czyś zapomniał, jak twój ojciec rozlewał wino?

Daniel stracił panowanie nad sobą— porywczym ruchem ręki tak mocno odtrącił kielich, że się przewrócił i wino pociekło czerwoną jak krew strugą po śnieżnobiałym kosztownym obrusie. Panna Woydyńska i miss Finch krzyknęły mimowoli.

— Zwarjowałeś! — zawołał z uniesieniem Ryszard Tyronnel i zerwał się z krzesła.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.